

Roku
1761.Nro
XLVIII.

z WILNA w PIĄTEK DNIA 27. LISTOPADA.

Jmśc Xiądz Horain Suffragan Zmudzki, Jmśc Pan Kościółkowski Podkomorzy Wilkomirski, Jmśc P. Abramowicz Podwojewodźi Wileński pomnożyli liczbę, statecznie tu rezydującego Państwa: Jmśc Pan Brzołtowski Pitarz W.L. z Jeymcią swojā i całym Dworem przejeżdżał tędy na zimowā Rezydencyā do Starostwa swego Dawgowskiego. We Srzodę przeszłā w Kościele Akademickim *Societatis JESU* przyozdobili łaskawie swā przytomnością zwyczajnā Uroczystości dnia tego Oracyā Jmśc Pan Kasztelan Smoleński, JJmśc

Xięża Zmudzki i Białoruski Suffragani, Jmśc Xiądz Sekretarz W. L. JJmśc XX Slizien, Brzołtowski, Chomiński Kułtosz Zmudzki Kaniōnicy Wileńcy, tudzież inni z Duchownego y swieckiego stanu dystryngwowani goście.

W Niedzielę przeszłā wieczorem odprawił się z Kaplicy WW. XX. Franciszkanów na Cmentarzu stojący do Kościoła WW. XX. Dominikanów wspaniały Kondukt Jmści Pana Antoniego Baranowicza Strażnikowicza Polnego W.X.L wielkiej nadziei i przymiotow Panigicia, Urodzonego z Ty. zkiewiczo-

(1) wny

wny Starościanki Strzałkowskiej
 Prowadził przy liczney asy-
 stencyi Duchowieństwa świeckiego
 i Zakonnego, Bractw i gromadne-
 go ludu przy rzęsiłtey od świec
 jarzących i pochodni illuminacyi,
 przy rezonancyi żalofney Kapelii
 Jmśc Xiądz Mikołay Tyłzkiewicz,
 Dziekan Zmudzki Kanonik Wi-
 lenński Wuy rodzony w Bogu ze-
 szłego Kawalera. Przy trunie szli
 z świecami Jmśc Konwiktorowie
 WW. XX. *Scholarum Piarum* swe-
 mu nie dawno Kollędze ostatnią
 czyniący przystęgi. Przy wypro-
 wadzeniu wyborną ze wszystkich
 pochwałą miał Exortę Jmśc Xiądz
 Dominikan, w której obszernie,
 gruntownie i mądrze wyliczał za-
 służoną wielce Kościołowi i Oyczy-
 znie Jmśc Panów Tyłzkiewiczów
 Familia. Złożono zatym ciała na
 Katafalku jarzącemi świecami i
 lampami obficie oświeconym.

Nazajutrz po Wigiliach od róż-
 nych Zakonów mianych Summę
 śpiewał tenże Jmśc Xiądz Tyłz-
 kiewicz Dziekan Zmudzki Kano-
 nik Wilenński w asylistencyi liczne-
 go Duchowieństwa. Kazanie z
 wielkim słuchających ukontento-
 waniem, rzadkim słów wyborem
 ułożone, i obszernym Familii na-

leżących do s. p. Jmści Pana Stra-
 żnikowicza opisanem znakomite
 miał Jmśc Xiądz Strumillo *Ordi-
 nis Prædicatorum* Professor Filozofii:
 a mowę żalobną z tak pięknym
 mówił wyrażeniem Jmśc Pan Mi-
 zgier Podstolic Orszani: iż przyto-
 mnych do rzewnego pobudził
 żalu. Po których obrzadkach
 wypełnionych z powszechnym ża-
 lem śmiertelne zwłoki, do Grobu
 Jmśc Pana Tyłzkiewicza Starosty
 Zmudzkiego, złożono.

z *Warszawy* 16. *Listopada*.

Tynfów *Bakami* nazwanych,
 już tu rzadko widać, ponieważ do
 Wrocławia wiele Cetnarów wykupionych
 wywieziono, gdzie z zle-
 go Tynfa bija trzy szostaki pod
 Rokiem 1756. które Szostaki już
 się tu dały widzieć.

Wypis z *Listów* z Piotrkowa 7. i

11. *Listopada*.

Słychać tu ze *Wjebomy* iż Gene-
 rał *Laudhon* już tylko o 2. mile
 od *Głogowa* ma obozować, naprze-
 ciw zas niego Król Pruski nie da-
 leko także. *Koel* fortecę że ode-
 brali *Austryacy* mocno o tym gru-
 chają we *Wschowie*.

Kolberg już się chciał kapitulo-
 wać ale Moskale nie pozwolili na
 punkta kapitulacyi od Prusaków

po-

podane.

W *Wrocławiu* dany do mennicy ordynans od Regnanta *Pruskiego*, aby wychodziły Tynfy zupełny walor wewnętrzny mające, któreby w Polsce iść mogły po groszy 38.

Naprzećiw Austryackiemu wojsku pod Dreznem będącemu, stoi pod *Torgau* Generał Pruski *Hilzen*.
z *Wiednia* 11. *Listopada*.

Feldmarzałek *Graf de Daun* kazał uderzyć d. 5. tego miesiąca na strażę przednie nieprzyjacielskie stojące na czele. Generał *de Ried* miał złconą tę wyprawę, będąc zmocniony kilka batalionami i kilka Szwadronami i uderzył na poczty wygodnie położone w *Nossen* i *Roswein* z tak pomysłnym skutkiem, iż zaraz spędził nieprzyjaciół, wziął 1. Oficjera i 60. Żołnierzy w niewolę, a wiele bardzo pobił.

Przy ataku pocztów dalszych *Pruskich* wzięto im 130. ludzi, między którymi 2. Kapitanów i 3. Poruczników, 2. armaty polne, a liczba zabitych i ranionych przechodzi wziętych w niewolę.

Dnia 6. Feldmarzałek kazał temuż korpusowi pomknąć się ku *Doebeln*, a 2. inne liczne korpusy

98
posłał w prawo i w lewo na zmocnienie straży przednich tak, iż nieprzyjaciół jest teraz mocno z boków ścisniony. Z dwóch ostatnich korpusów zostaje jeden pod kommandą Generała *Leitnanta de Campitelli*, drugi pod kommandą *Królewica Polskiego Abrychta*.

z *Frankfurtu* 3. *Listopada*.

Artylerya należąca do odwodu *Graffa de Stainville* przybyła tu zawczora pod konwojem z kilku dywizyi złożonym; zawiera armat 24. Wielu Oficjerów powracając z obozu przechodzi codziennie przez nasze miasto, dażąc na kwatery: zkąd wnosim, iż kampania ma się do końca.

z *Moguncyi* 1. *Listopada*.

Obywatel pewny *Miasta* tego prezentował przeszłego tygodnia Regencyi armatę nowego wynalazku, którą lat 8. doskonalił. Nie jest ona lana z kruszcem, ale zrobiona niby z papierowej masy albo z kleju z żył utluczonego. Armata zda się być ulepiona, a potem wywiercona. Kulę, którą na 400. kroków nieśli, nie wiele biorąc prochu, ofobliwszym sposobem zrobiona, łmie mury z tak daleka, i przebija dom, do którego strzelają. Armata ta tak mało się zagrzewa

(2)

i

i brudzi strzelaniem, iż można 100. razy wystrzelić bez ochłodzenia i czyszczenia. Mogą ją żołnierze łatwo na sobie nosić, jako nad 50. funtów nieważąca: kula zaś waży półtrzecia funta.

Nie wiedzą jeszcze jakie zdanie będzie Regencyi o tym wynalazku, i wynalazcy. Jeśli wynalazek służy dla ciekawości, nie był godzien pracy lat ośmiu. Jeśli zaś podaje sposób zabijania ludzi z daleka pewniey i obficiey, nierozumiemy, aby Regencya Duchowna miała zalecać robotę i używanie. Woyskowi samiby mieli trudność wstrzymania zamysłów woyska ze 20. tysięcy złożonego, a 10000. tych armat opatrzonogo, z *Kasselu 27. Pazdziernika.*

Graf de *Stainville* przeniósł z tad kwaterę generalną z Granadierami *Francuskiemi*, i dywizyą z 4. armatami 12. funtowemi do *Wolfsbagen*. Reszta Artyleryi odwodowey postawiona w okopach tey fortecy, y pułki niektóre do niej należące tu stanęły.

D. 22. Graf de *Stainville* powrócił tu, y założył znowu swą główną kwaterę na *nowym Mieście*. Granadyerowie *Francuscy* y inne jego woyska stoją w naszych okolicach.

D. 23. Postano pułki niektóre dla przeprowadzenia Artyleryi do *Frankfortu*.

D. 25. Graf de *Stainville* ruszył się z Officerami y Granadyerami *Francuskiemi* do okolic (jak się domyślają) *Uslar*.

D. 26. Część Artyleryi zabrana w *Wolfenbitel* weszła tu, a reszta została w *Gottyndze*.

Krzatają się spieszo około zmocnienia *Fritzlaru*.

Z *Gandersheim 26. Pazdziernika.*

Inspektorowie zaczęli czynić rewizyą woysk w Kwaterze generalney, która trwa statecznie w *Einbeck*. Jest to rzecz zwyczajna przy końcu Kampanii, która nam obiecuje bliżkie na kwatery rozłożenie. Graf de *Stainville* dziś się znajduje w *Gottyndze*, y ma użyć na swą potrzebę furazów w Powiecie de *Osterode*.

Z *Warszawy 18. Listopada.*

Listy z Pomeranii upewniają, iż woysko Rosyjskie wzięło rozkaz, aby nieuważając na żadną stratę, starało się o dobycie *Kolberga*. Jakoż Generał *Romanzoff* wszelkiedy w tym mężnie dokłada pilności. List ze *Gdańska* pisany głosi: iż Okręt z *Lubeki* koszttem Króla Jmć *Dunskiego* wielką żywnością naładowany przybył pod *Kolberg*.